

**RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR NATALII
WEREMOWICZ PT: „DOŚWIADCZENIE ESTETYCZNE W MYŚLI
WŁODZIMIERZA SOŁOWIOWA”
UNIwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Filozofii
Chrześcijańskiej, Warszawa 2008, s.210**

Włodzimierz Sołowiow niewątpliwie należy do jednego z najbardziej oryginalnych i inspirujących filozofów drugiej połowy XIX w. Jego myśl bywa dziś odrzucana, jako zbyt profetyczna, mistyczna i tajemnicza, ale jednocześnie ciągle fascynuje, skłania do przemyśleń i wprost zaskakuje swoją aktualnością. Świadczą o tym choćby słowa Jana Pawła II, który w encyklice *Fides et ratio* (74) stawia myśl tego rosyjskiego filozofa jako przykład: „...owocnej relacji między filozofią a słowem Bożym”. Mimo to W. Sołowiow pozostaje autorem mało znanym, a przynajmniej nie znanym na tyle, na ile zasługuje ranga jego filozoficznych dokonań. Dlatego za bardzo trafne należy uznać uczynienie jego myśli przedmiotem rozprawy doktorskiej. Mgr Natalia Weremowicz we wstępie swej pracy jasno określa, jako jej cel, rekonstrukcję koncepcji doświadczenia estetycznego W. Sołowiowa. Jest to problem z jednej strony bardzo ważny, ponieważ doświadczenie estetyczne stanowi jeden z najważniejszych problemów filozoficznych podejmowanych przez rosyjskiego myśliciela. Z drugiej strony jest to problem, który nie doczekał się do tej pory dokładnej naukowej analizy.

Już na samym początku mojej recenzji chciałbym podkreślić dwa bardzo istotne czynniki, które bardzo uwydatniają naukową wartość pracy. Po pierwsze Doktorantka świetnie zna twórczość omawianego autora. Cała praca jest osadzona bardzo mocno w materiale źródłowym, którym posługuje się ona ze znanostwem i lekkością. Po drugie niezwykle cenny jest fakt, że Doktorantka pracuje na rosyjskojęzycznych tekstach, jak również korzysta obficie z rosyjskojęzycznej literatury przedmiotu, co niewątpliwie dodaje rozprawie naukowej rzetelności.

Praca jest napisana klarownym językiem, dzięki któremu N. Weremowicz dobrze oddaje skomplikowanie myśli omawianego autora. Precyzyjny język jest jednocześnie świadectwem bardzo głębokiego wniknięcia w teksty omawianego autora. Zdarzające się niekiedy błędy stylistyczne i ortograficzne, nie umniejszają wartości pracy. Za bardzo cenne uważam także wyjaśnienia, jakie mgr N. Weremowicz zamieszcza w przypisach (np. przypis 125, 128, 166, 263), ponieważ są one

także świadectwem naukowej staranności Doktorantki. Wartościowe są również wyjaśniające schematy (s. 61, 77, 185, 187), które ułatwiają percepcję zawichości myśli rosyjskiego filozofa.

Jak to już zaznaczyłem, samo wykorzystanie i dobór źródeł są na najwyższym poziomie. Pewien niedosyt budzi jednak odwoływanie się do opracowań. Choć we wstępie pracy dobrze omówiony jest stan badań, to w samej pracy Doktorantka przywołuje często tylko prace W. Sołowiowa bez odwołania się do literatury przedmiotu. Zwłaszcza w przypadku stanięcia przed trudnymi aspektami myśli omawianego autora, odwołanie się do opracowań mogłoby rzucić więcej światła na napotkane w trakcie badań problemy. Jest to widoczne zwłaszcza w pierwszym rozdziale pracy. Mimo to, nie można wykluczyć, że takie podejście tylko przydaje pracy oryginalności i świeżości spojrzenia na myśl W. Sołowiowa.

Kolejnym elementem, którego w pracy brakuje, jest zbyt małe wniknięcie w Zachodnie inspiracje W. Sołowiowa. Doktorantka świetnie omawia i przywołuje myśl Wschodnią sięgając aż do Ojców Kościoła. Mimo to, w problemach przejawiania się Jedności, samej metody antynomicznej, jak również zarzutów o panteizm kierowanych pod adresem myśli W. Sołowiowa zasadne byłoby głębsze zbadanie jego związków z myślą Spinozy, Fichtego, Hegła. Do tego pierwszego W. Sołowiow odwołuje się nawet na płaszczyźnie samej terminologii (*natura naturata*, *natura naturans* itp.)

Autorka podzieliła swoją rozprawę na trzy rozdziały, których układ jest klarowny i wynikający z podejmowanych zagadnień. Choć układ pracy zasadniczo nie budzi zastrzeżeń, to jednak należy zauważyć, że zwłaszcza na początku rozprawy, autorce brakuje swoistej „świadomości” analizy określonego problemu (np. par. 3.1 wstępu). W niektórych fragmentach pracy brakuje odniesień do głównego zagadnienia i wyjaśnienia, dlaczego ich treść jest konieczna dla właściwego rozumienia samego doświadczenia estetycznego W. Sołowiowa. Zwłaszcza przedstawianie życiorysu rosyjskiego filozofa (wstęp, 1) i omawianie jego twórczości we wstępie pracy wymagałoby głębszego uzasadnienia, bo przecież są to zagadnienia powszechnie znane. Poza tym Doktorantka w wielu miejscach powraca do przywoływania faktów z życia, jak również charakteru W. Sołowiowa (np. rodz. 3, par. 1, 2, 3). Podobnie przedstawianie dorobku rosyjskiego myśliciela (wstęp, 2) byłoby znacznie owocniejsze, gdyby Doktorantka jaśniej wskazała, jakie jego prace mają szczególne znaczenie dla omawianej problematyki.

We wstępie rozprawy można zaobserwować, że Autorka ma pełną świadomość skomplikowania myśli W. Sołowiowa i jej odmienności od systemów filozoficznych, które powstały na zachodzie Europy. Estetyka Sołowiowa nie jest tylko reakcją na rzeczywistość, ale jest dynamiczna i twórcza, czyli teurgiczna. Poza tym tak, jak przeżycie estetyczne umożliwia podmiotowi kontakt z przedmiotem, który jest bardzo ograniczony w dziedzinie poznania, tak w przypadku Sołowiowa tym, co daje podmiotowi kontakt z rzeczywistością istniejącą poza

świadomością jest relacja z Bogiem. Doktorantka słusznie więc podkreśla, że u W. Sołowiowa nie jest możliwe oddzielenie estetyki od mistyki.

Udanym zabiegiem badawczym jest również zastosowanie antynomii, jako metody, którą faktycznie posługuje się także sam W. Sołowiow. Doktorantka rzeczywiście stosuje ją w dalszej części pracy, starając się w rekonstrukcji myśli rosyjskiego filozofa podążać niejako jego ścieżkami. Jest to widoczne zwłaszcza w pierwszym rozdziale rozprawy.

W pierwszym rozdziale Autorka zajmuje się podstawowymi zagadnieniami, których ustalenie jest nieodzowne dla dalszej analizy. Kluczowe dla estetyki pojęcie piękna jest rozważane w kontekście trzech sfer: twórczości, poznania i działalności praktycznej. Piękno jest tu dobrze ukazane jako obiektywna zasada, której subiektywną podstawą jest uczucie. Doktorantka dobrze ukazuje w tym rozdziale dynamiczny charakter myśli omawianego autora - piękno i doznawanie go przez uczucie nie mają być jedynie subiektywnymi przeżyciami, ale raczej dzieją się w dynamice autentyczności i mają zawsze prowadzić do przemiany ludzkiego świata, aby w końcu doprowadzić do idealnego stanu wszechjendności, w którym indywidualność jednostki zostanie ostatecznie zharmonizowana w jedności doskonałej wspólnoty (s. 39). Ta część pracy dobrze wyjaśnia, że Doktorantka rozumie, iż filozofia Sołowiowa jest nie tyle analizą struktury ludzkiej rzeczywistości, ale przede wszystkim propozycją jego udoskonalenia i naprawy. Jest ona zatem, jak to nazywa „propozycją estetycznego programu przeobrażenia świata.” (s. 44), która może się dokonać tylko dzięki temu, że człowiek jest „żywym łączem pomiędzy stworzeniem a Stwórcą” (s.45).

W drugiej części pierwszego rozdziału ten program przeobrażenia świata został zawężony do wymiaru indywidualnego. Tutaj dopiero Autorka uwyrażnia, omawiając potrójność aktu świadomości (par. 2.2.2.2), że istotą uczucia jest realne przeżycie mistycznego kontaktu z Bogiem, kiedy to już nie tylko człowiek w Niego wierzy i Go poznaje, ale czuje Jego obecność. Uczucie więc jest gwarancją autentyczności przeżycia mistycznego. Wydaje się jednak, że na początku trzeciej części pierwszego rozdziału, Doktorantka nie dołożyła wystarczającej staranności w zbadaniu tego, jak neoplatonicy pojmowali absolut (s.55). Nie twierdzili oni w żadnym miejscu, że pojęcie niebytu stosowane odnośnie do Jedna oznacza, że posiada ono jakiegokolwiek braki. Jest ono niebytem, właśnie dlatego, że jest pełnią i doskonałością w relacji do niedoskonałości wszystkich pozostałych rzeczy istniejących. Z tej racji Jedno neoplatoników możemy w ścisłym sensie nazwać, dokładnie tak samo jak Boga Sołowiowa: „niebytem w pozytywnym znaczeniu.” Nie jestem też w tym miejscu pewien, czy to Autorka tak rozumie neoplatonizm, czy tak rozumie go sam W. Sołowiow, ponieważ Doktorantka tego nie precyzuje. Jest to też pośrednio spowodowane tym, że N. Weremowicz w zasadzie w całym rozdziale referuje poglądy rosyjskiego myśliciela jedynie w oparciu o jego dzieła. To jest właśnie miejsce, w którym dobrze byłoby sięgnąć do opracowań, aby sprawę uwyrażnić.

Trzeba jednak przyznać, że Doktorantka bardzo dobrze analizuje istnienie absolutnego w sobie oraz istnienie absolutnego w innym, dając wyraz świetnego zrozumienia myśli omawianego autora. Najlepszym fragmentem pierwszego rozdziału jest jego czwarta część: „Ontologiczne podstawy obiektywności doświadczenia estetycznego”, w której N. Weremowicz ukazuje piękno w sposób antynomiczny, jako wzajemne oddziaływanie objawiającego się Boga i człowieka, który na to objawienie odpowiada.

Choć pierwszy rozdział ma 42 strony, brakuje w nim bardzo choćby krótkiej analizy koncepcji piękna u Platona, Plotyna i Pseudo-Dionizego. Ponieważ jak Autorka sama zaznacza, W. Sołowiow jest zależny od wielkiej platońskiej tradycji, jej przypomnienie pozwoliłoby na lepsze ukazanie koncepcji piękna u Sołowiowa, a także pozwoliłoby na lepsze rozpoznanie oryginalności jego myśli. Widać to szczególnie jasno w kontekście rozdziału drugiego, który Autorka zaczyna od analizy przebóstwienia w tradycji wschodniej, aby następnie dopiero przejść do tego, jak je rozumie W. Sołowiow, jak również rozdziału trzeciego, w którym przygotowanie właściwego problemu odbywa się poprzez odwołanie się do osobowości myśliciela i sposobu praktykowania ascezy.

Na początku drugiego rozdziału przedstawiona jest relacyjna koncepcja osoby, która prowadzi do ukazania zjednoczenia bóstwa i człowieczeństwa w Chrystusie. Doktorantka trafnie wskazuje na Chrystusa, jako realizację teurgicznego ideału przemieniania tego, co zmysłowe i jednoczenia tego, co ludzkie z tym, co boskie. Wcielony Syn Boży pełni centralną rolę w estetyce W. Sołowiowa, ponieważ: „Pięknem we właściwym znaczeniu jest ludzka natura Chrystusa – doskonała harmonia boskiego i naturalnego pierwiastka potwierdzająca wartość cielesności” (s. 96). Punkt centralny estetyki prowadzi Doktorantkę w sposób naturalny do opisu pojęcia Sofii, której przejawianie się w człowieku stanowi istotę przeżycia estetycznego. N. Weremowicz świetnie pokazuje tło historyczne omawianego zagadnienia, co jest tym bardziej istotne, że koncepcja Sofii w zasadzie nie rozwinęła się w myśli zachodniej. Choć tak dogłębne ukazanie podstaw tego pojęcia budzi podziw, to osobiście brakuje mi przywołania traktatu *Imiona Boskie* Pseudo-Dionizego Areopagity. Byłoby to zasadne tym bardziej, że właśnie jego koncepcja w znacznym stopniu przyczyniła się do rozumienia Sofii nie jako tożsamej z Chrystusem, ale jako atrybutu Boga wspólnego Trzem Osobom.

W momencie, kiedy Autorka przechodzi do opisywania rozumienia Sofii u samego W. Sołowiowa (par. 3.2) staje się jasne, jak trudne staje przed nią zadanie. Widać, że Doktorantka niekiedy gubi myśl, przechodząc do kolejnych zagadnień, które dla czytelnika wcale nie wynikają z tego, co omawiała wcześniej. Jednak ostatecznie Doktorantka wychodzi z tej próby zwycięsko poprzez systematyzację zagadnień dokonaną przy omawianiu rozumu, woli i wiary (par. 3.2.4).

Trzeci rozdział rozpoczyna głęboka analiza osobowości, życia religijnego i mistyki W. Sołowiowa. Przywodzi to na myśl związki myśliciela z egzystencjalizmem, nade wszystko ceniącym

osobisty kontakt z rzeczywistością, któremu nie można w żadnym aspekcie zarzucić sztuczności, czy braku autentyczności. Dlatego, choć elementy opisu osobowości pojawiały się już na początku rozprawy, to jednak nabierają one w tym miejscu pełnego znaczenia. Autorka w ten sposób podkreśla, że doświadczenie estetyczne u W. Sołowiowa możemy zrozumieć ostatecznie dopiero w kontekście tego, jak realizowało się ono w jego osobistym życiu. Staje się jasne, że nie tworzył on jakiejś abstrakcyjnej filozofii mistyki, ale raczej chciał w pewne ramy filozoficzne ująć swoje własne doświadczenie, co do którego pragnął, aby stało się udziałem każdego człowieka.

Od strony systematyzacji zagadnienia najcenniejszy w moim przekonaniu jest siódmy paragraf "Doświadczenie estetyczne jako skutek relacji oddziaływania w „uczuciu”. Jest on wyciągnięciem ostatecznych wniosków rozważań całego rozdziału, a także całości pracy, ponieważ Doktorantka słusznie zwraca tu uwagę na rolę Sofii w przebiegu tego doświadczenia.

Uwagi szczegółowe:

1. Należałoby zastanowić się nad używaniem odnośnie do absolutu terminu „Jeden”. Używany powszechnie w literaturze przedmiotu termin „Jedno”, dobrze oddaje sens platońskiej najwyższej idei, choć oczywiście w przypadku neoplatoników sprawa wygląda nieco inaczej. Ponieważ sam Plotyn używał dla terminu „hen” rodzajnika męskiego (zamiast nijakiego), można by uznać, że możemy ten termin tłumaczyć jako „Jeden”. Mimo to, lepiej jest posługiwać się terminem przyjętym w literaturze, aby uniknąć dwuznaczności, tym bardziej, że jak zaznacza Doktorantka w przypisie 269, sam W. Sołowiow swoją koncepcję bytu absolutnego odnosi do Platona.
2. Doktorantka nazywa Grzegorza Palamasa Ojcem Kościoła (s.83). Tymczasem wydaje się, że choć jest on niewątpliwie jednym z fundamentalnych teologów Kościoła Wschodniego, to jednak jest myślicielem średniowiecznym (XIVw.), a do Ojców Kościoła zaliczamy myślicieli starożytnych.
3. Pojęcie *hypostasis*, nie zostało odróżnione od *ousia* przez Ojców Kapadockich, ale przez Plotyna (s. 83-84). Autorka powołuje się tutaj na Hryniewiczza, którego pogląd w tej materii jest błędny. Można nawet powiedzieć, że Ojcowie Kapadoccy właśnie dlatego użyli terminu *hypostasis* na określenie Osób Trójcy, ponieważ wcześniej Plotyn nadał mu relacyjny i dynamiczny charakter. Dzięki temu można uniknąć zarzutu, że pojęcie osoby jest w istocie pojęciem o proveniencji teologicznej i jako takie nie powinno być, bez poważnych zastrzeżeń, używane w rozważaniach filozoficznych.
4. Doktorantka nie cytuje dwóch polskich pozycji dotyczących W. Sołowiowa, które choć może niewiele wniosłyby do pracy, niemniej jednak uważam je za cenne i warto byłoby się z nimi zapoznać: A. Ostrowski, *Sołowjow: teoretyczne podstawy filozofii wszechjedności*, Lublin 2007; J. Przymont, *Podstawy religijne etyki u Sołowjewa*, Warszawa 1968.

Konkludując chciałbym jeszcze raz podkreślić wartość naukową pracy, której nie umniejszają zamieszczone przeze mnie powyżej krytyczne uwagi. Mam jedynie nadzieję, że pomogą one w

przygotowaniu pracy, bądź jej fragmentów, do ewentualnej publikacji. Rozprawę Pani mgr Natalii Weremowicz, zwłaszcza dzięki tak dobremu oparciu na źródłach, oceniam jako ważną dla rozumienia myśli Włodzimierza Sołowiowa. Praca spełnia więc z pewnością wymogi stawiane rozprawom doktorskim, a zatem uważam, że stanowi ona wystarczającą podstawę do tego, żeby Autorkę dopuścić do następnych etapów przewodu doktorskiego.

ks. dr hab. Tomasz Stępień prof. UKSW
Wydział Teologiczny UKSW